

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Poślizg. Przepraszam. Zanim rozpoczniemy posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, chciałem poinformować, że na liście obecności Radnych podpisanych jest 6, 6, 7 członków Komisji. W związku z tym informuję, że nasze decyzje, opinie mogą być podejmowane. Chciałem przywitać Pana Prezydenta. Chciałem przywitać Państwa Dyrektorów, Naczelników, Gości. Rozpaczynam posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miasta. I na początek Państwo Radni otrzymali proponowany porządek obrad. Chciałem się zapytać, czy do proponowanego porządku chcą Państwo wnieść jakieś zmiany? Nie słyszę. W takim razie przyjmuję, że zaproponowany porządek obrad w takim stanie będzie procesowany. W punkcie trzecim tegoż porządku obrad mamy przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, który odbył się w dniu 24 sierpnia tego roku. Ten protokół dostępny na tabletach Państwa Radnych, czy do treści Państwo wnoszą jakieś uwagi, czy wszystko się zgadza? Wszystko się zgadza, nie słyszę. W takim razie traktuję, że ten protokół został przyjęty.

Radna Edyta Danielczyk

Na tablety dostaliśmy dodatkową informację, jeżeli chodzi o pozycję spraw bieżących, ponieważ nie wszyscy wiedzą.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Ja o tym powiem. Przechodzimy w takim razie do realizacji punktu czwartego. To jest nabory do szkół ponadpodstawowych na rok szkolny 2022-2023 - wyniki zmiany w stosunku do planów. Dostaliśmy materiał, jednak bardzo proszę o wprowadzenie, uzupełnienie tego materiału. Bardzo proszę. Bardzo prosimy, bo to się nagrywa. Już musimy do tych mikrofonów.

Zastępca dyrektora Miejskiego Centrum Oświaty Iwona Dańczura

Dzień dobry Państwu. Witam, jeśli chodzi o nabory do szkół ponadpodstawowych na ten rok, który się rozpoczął 1 września, no to mieliśmy do czynienia z tak zwanym 1,5 rocznikiem, jeśli chodzi o liczbę chętnych kandydatów. Nabór był poprzez system elektroniczny i w stosunku do planów naborowych, jakie były Państwu przedstawione początkiem tego roku kalendarzowego zwiększyliśmy w rekrutacji tej podstawowej dodatkowo uruchomiliśmy 9 oddziałów w 4 liceach, 4 w technikach jeśli chodzi o szkołę branżową, natomiast w rekrutacji uzupełniającej jeszcze zostały te klasy uzupełnione o 3. Jedna w liceum, jedna w technikum i jedna w szkole branżowej. Jeśli chodzi o dodatkowo jeszcze, czyli mamy łącznie 12 oddziałów. Dodatkowo jeszcze we wrześniu uruchomiliśmy jeden oddział dla dedykowany Ukraincom. Nie jest to oddział przygotowawczy, tylko to jest taki oddział, w którym są uczniowie z tych szkół ponadto z tych, którzy się nie dostali czy w rekrutacji uzupełniającej, czy napłynęli do nas, do naszego państwa w okresie wakacji. Więc został on ruchomy jeszcze w jednym, jeden oddział w III Liceum Ogólnokształcącym imienia Wyspiańskiego w Tychach. Natomiast, no, jeśli chodzi o liczby, to są one w materiałach, gdyby trzeba było jeszcze jakieś pytania, odpowiedzi na Państwa pytania, to jestem do dyspozycji.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Pani Radna Edyta Danielczyk, bardzo proszę.

Radna Edyta Danielczyk

Mam pytanie w kwestii naboru, do którego szykujemy się w przyszłym roku, ponieważ uczniów będzie jeszcze więcej. Jakie są plany Państwa?

Zastępca dyrektora Miejskiego Centrum Oświaty Iwona Dańczura

Jeśli chodzi o nabory na przyszły rok, to na pewno będziemy zakładać przynajmniej taki poziom, jaki jest w tej chwili po rekrutacji uzupełniającej. Natomiast jeśli chodzi o budżet, to zabezpieczyliśmy dodatkowo po jego udziale więcej w szkołach po to, żeby ewentualnie móc jakieś manewry w tym zakresie prowadzić.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Czy ktoś z Państwa Radnych jeszcze? Ja celem uzupełnienia, usystematyzowania może tych informacji wyczytałem, że liczba absolwentów szkół podstawowych w roku szkolnym tym poprzednim to prawie 1470 uczniów. Natomiast do szkół przyjęliśmy 1704 wszystkich. Rozumiem, że to jest część uczniów, które przyszły z innych powiatów, z innych miast.

Zastępca dyrektora Miejskiego Centrum Oświaty Iwona Dańczura

Jeżeli 67 osób to są Ukraińcy, natomiast pozostałe to są osoby, które są spoza Miasta Tychy. Natomiast na ten moment jeszcze nie wiemy, no bo do 15 września do oddziałów, do nowych prowadzących wpływają informacje dotyczące tego, gdzie kto poszedł do tych szkół ponadpodstawowych poza Miasto Tychy i spoza Miasta do nas. Na ten moment wiemy tylko, że 51 uczniów tyskich szkół ponadpodstawowych, jakby zasiliło szeregi szkół poza Tychami. Największa ilość chyba 19 to jest bodajże Zespół Szkół w Łędzinach i 6, jeśli chodzi o Zakłady Techniczne w Gliwicach. Natomiast pozostała liczba to są takie pojedyncze przypadki. Żywiec, Pszczyna, Bielsko. Nie mamy jeszcze natomiast wszystkich miejscowości okolicznych tych informacji dotyczących tego, kto od nas poszedł do tamtych szkół.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Ale rozumiem, że patrząc na liczby absolwentów szkół podstawowych i przyjętych versus jakaś liczba jeszcze dzisiaj nieznana uczniów, którzy spośród tych absolwentów przeszli do szkół poza Tychami, to wydaje się, że bilans jest taki, że jednak dosyć sporo uczniów spoza Tychów, w Tychach znalazło miejsce. Ja chciałem dopytać jeszcze już tak w szczegółach. Tutaj została uruchomiona klasa z maturą międzynarodową. O tym rozmawialiśmy w poprzednich latach na Komisjach. Plany były, że będzie uruchomiony jeden oddział, mamy jeden oddział liczący 30 uczniów. Nie udało się. 26 jest wykazanych. To wynika z tego, że nie było naboru w takiej.

Zastępca dyrektora Miejskiego Centrum Oświaty Iwona Dańczura

Już się to zmieniło, jest ich 30.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Dobrze. Czy jakieś pytania jeszcze? Brak pytań. Dziękuję bardzo za wyczerpujący materiał, który dostaliśmy. Bardzo się cieszę, bardzo się cieszę, już tak podsumowując, że tradycyjnie udaje się reagować na potrzeby, jakie są, jeśli chodzi o sprawy uruchamiania nowych oddziałów. Cieszy mnie, że udało się otworzyć oddział z maturą międzynarodową. Cieszy mnie również to, że w technikach tyskich, Technikum n 3, 4, 5 i 6 udało się zrobić ten nabór. A w wielu, w wielu, przy wielu specjalnościach widać, że jeszcze były robione ruchy, czy liczba uczniów nie co się różni. Jakby konkluzję, którą ja wyciągam, że jednak zainteresowanie szkołami technicznymi i branżowymi również, że to pomału jakby idzie też w tą stronę. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do realizacji punktu czwartego. Momencik. Punktu. Punktu piątego, sprawy bieżące, wolne wnioski. Pani Radna Edyta Danielczyk już zauważyła, zwróciła uwagę. Wpłynęło do naszej Komisji tuż przed tą Komisją pismo dotyczące ze związków zawodowych. Związek Nauczycielstwa Polskiego. Państwo możecie się z nim zapoznać. To jest pismo, które zostało skierowane na ręce Pani Przewodniczącej, Przewodniczącej Rady Miasta. Natomiast ze względu na tematykę do naszej informacji chodzi o wzrost wynagrodzeń, a tak naprawdę o wzrost płacy minimalnej, a tym samym zwrócenie uwagi na ewentualne zmiany czy oczekiwania Związku Nauczycielstwa Polskiego. Państwo macie to do wglądu. To informacyjnie.

Radna Edyta Danielczyk

Właśnie mówili, prawda? Mieliśmy taki wniosek nawet na Komisji, żeby gdzieś tam podnieść pensję tym, którzy pracują w administracji oświatowej, więc przyjęliśmy, że w trakcie rozmowy, czy może rozmów między pracodawcą między związkami a pracodawcą. Myślę sobie, czy już jakieś informacje są, bo to temat z maja?

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Tutaj rozumiem jest odniesienie do zmiany płacy minimalnej, a to jest z tego co wiem, chyba z ostatniego tygodnia, albo parę tygodni świeża informacja.

Radna Edyta Danielczyk

Myśmy o tym mówili przy okazji Komisji majowej i wtedy otrzymaliśmy informację, że nie będzie czy na razie tak nie ma. Nie będzie żadnych bliższych szczegółów tego, jak będą wyglądały te będą dodatkowe pieniądze dla administracji, bo Państwo ze Związków Zawodowych dyskutują tutaj z Urzędem Miasta na temat tej kwestii. To było w maju, więc minęło troszeczkę czasu i chciałam zapytać, jak tam właśnie rozmowy się toczyły?

Zastępca dyrektora Miejskiego Centrum Oświaty Iwona Dańczura

Ostatnio w sierpniu były podwyżki dla wszystkich pracowników administracji i obsługi w wysokości 250 złotych decyzją Pana Prezydenta. Natomiast jeśli chodzi o treści pisma, które Państwo, o jakim Państwo dyskutujecie, niestety nie znam jego treści, więc trudno mi się do niego odnieść.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Bardzo proszę.

Zastępca Prezydenta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

Takie samo pismo otrzymał Pan Prezydent. Pismo zostało przekazane tutaj. Może nie wiem, gdzie to pismo jest, ale ja je od Pani Przewodniczącej (niewyraźne). Natomiast jesteśmy po pierwsze w trakcie negocjacji ze Związkami Zawodowymi regulaminu wynagrodzeń. Tego zagadnienia nie ma podczas naszych rozmów, tylko kwestia dodatków motywacyjnych, a właściwie dodatków dla opiekunów stażystów. I będziemy kontynuować te rozmowy 3 października odnośnie do zmiany takiej głębokiej związanej z tym, o czym piszą związkowcy w tym piśmie. Takiej rozmowy do tej pory nie było i podejrzewam, że nawet teraz nie będzie dlatego, że budżet na przyszły rok MCO przygotowuje do końca miesiąca, więc to na pewno nie będzie ujęty w tym budżecie. Oczywiście, że podwyżki jakieś są założone, tak jak to powiedziała Pani Dyrektor 250 złotych, które były wypłacane od sierpnia. Natomiast cała reszta będziemy to analizować, bo podczas tych rozmów zgłoszone zostały wnioski II Związku Zawodowego (niewyraźne). Natomiast ze względu na nawał pracy związane z przygotowaniem budżetu, to na razie nie jesteśmy w stanie wyliczyć, ile więcej potrzeba pieniędzy w budżecie oświatowym, żeby wyjść naprzeciwko oczekiwaniom. Tam była mowa o całkowitej zmianie, zwiększeniu dodatków motywacyjnych i wszystkich innych kwestiach. Także pewnie wrócimy do tego tematu, ale w dalszej części roku myślę, że pod koniec, wtedy, kiedy będą znane wyliczenia, ale na pewno nie będzie tego ujętego w budżecie na przyszły rok, w projekcie budżetu, bo to nie ten czas.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Bardzo proszę.

Radna Edyta Danielczyk

Dodatek(niewyraźnie)

Zastępca Prezydenta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

Nie. To jest podwyżka stała.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Dziękuję bardzo.

Zastępca Prezydenta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

Podwyżka była też na początku toku, także to jest druga podwyżka w tym roku. Wcześniej to było około 500 złotych. No, oczywiście to mogło być zróżnicowane średnio na pracownika. Teraz 250.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Dziękuję bardzo. W tym punkcie ktoś z Państwa Radnych chciał jeszcze jakieś pytanie? Ja pozwolę sobie zadać. Chciałem dopytać o organizację pracy w szkołach. Mam tutaj na myśli zabezpieczenie etatów nauczycielskich. Nie wiem, czy problem dotyczy Tychów, natomiast no medialnie, czy na płaszczyźnie w mediach, w prasie mówi się o tym, że wiele gmin, wiele samorządów wiele szkół miało problem, mówiąc kolokwialnie, z zabezpieczeniem etatami nauczycielskimi. Jak wygląda sprawa w Tychach? Czy ewentualnie, jeśli były jakieś problemy, czy to się też przekłada na może mniej optymalne plany zajęć dla dzieci, dla młodzieży, dla uczniów?

Zastępca dyrektora Miejskiego Centrum Oświaty Iwona Dańczura

Jeśli chodzi o Tychy, na pewno też nie jesteśmy Miastem, który nie ma tego problemu. Może on nie jest tak bardzo duży jak w innych miastach. Natomiast są placówki, które mają pojedyncze wakaty. To są przeważnie godziny specjalistów i rewalidacji na przykład. No, jest to na pewno powodowane tym, że taki nauczyciel jest zatrudniony w kilku placówkach po kilka godzin. Natomiast oczywiście są placówki, które mają większą liczbę wakatów i z mniejszą lub większą skutecznością próbują znaleźć tych nauczycieli. Na ten moment na pewno jeszcze trochę wakatów mamy i póki co to Dyrektorzy radzą sobie zatrudniając albo emerytów, jeżeli znajdą takowych, którzy chcą podjąć się tego działania lub realizują to nauczyciele w formie zastępstw w doraźnym do czasu zatrudnienia konkretnego specjalisty, natomiast nie jest to aż tak duży procent. Natomiast no w liczbach nie podam w tej chwili, jaki to jest stan na dzień dzisiejszy, ale to nie jest tak źle, jakby się mogło wydawać, jeśli chodzi o Tychy oczywiście.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Dziękuję bardzo. Pani Radna Anna Krzystyniak, proszę.

Radna Anna Krzystyniak

(Niewyraźnie) Jestem blisko tematu tej pomocy specjalistycznej w przedszkolach, jeżeli chodzi o pomoc psychologiczno-pedagogiczną i tutaj z tego co wiem, to w przedszkolach brakuje, to znaczy, jeżeli chodzi o oligofrenopedagogów, to w miarę względnie jest to wszystko zabezpieczone. Natomiast brakuje psychologów, więc tutaj wiem, że póki co na razie poradnia jakoś, że tak powiem zabezpiecza ten obszar, natomiast wymogi są takie, że nam każdy w każdej placówce już w tej chwili obniżając ten poziom do przedszkoli powinno być tych 2 specjalistów. Tutaj wiem, że ten obszar jeszcze jest taki dosyć mocno deficytowy. Chodzi o specjalistyczną, zresztą Pani mówiła, pomoc.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Dziękuję bardzo. Pani Radna Edyta Danielczyk, proszę.

Radna Edyta Danielczyk

W związku z (niewyraźnie) chciałam dopytać, czy Państwo robili jakieś badania, jak bardzo zwiększyć odsetek dzieci, które potrzebują teraz takiego wsparcia technicznego też z racji tego, że za 2 lata w liceum przynajmniej będziemy mieli taki niższy rocznik, tak. Tam będzie bodajże połowa rocznika nawet. Nie wiem, czy może jakieś wnioski?

Zastępca dyrektora Miejskiego Centrum Oświaty Iwona Dańczura

Nie, nie było, przynajmniej mnie na ten temat nie wiadomo.

Zastępca dyrektora Miejskiego Centrum Oświaty Iwona Dańczura

Jeszcze jedno pytanie, Pani Radna Edyta Danielczyk.

Radna Edyta Danielczyk

Znaczy, żebyście Państwo teraz na przykład mieli kierować oferty do uczniów liceum, tak, klas maturalnych na zasadzie: idźcie na studia konkretne, a my dam taką pracę za jakiś czas, to raczej nie ma czegoś takiego, że musi się zgadzać co będzie nam potrzebne za parę lat?

Zastępca dyrektora Miejskiego Centrum Oświaty Iwona Dańczura

No to o tym mówi bilans zawodów, który jest robiony zawsze na powiedzmy w okresie września, grudnia. Są przeprowadzane ankiety wśród młodzieży na zapotrzebowanie czy na ukierunkowanie, jakie jest jakby w kręgu zainteresowania tych dzieci, więc trudno powiedzieć na początku roku, co będzie się działo powiedzmy po pierwszym semestrze, bliżej okresu rekrutacyjnego. Więc myślę, że ten temat będzie bliżej badany jak przyjdzie na to stosowny czas.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Proszę.

Radna Edyta Danielczyk

Może, nie wiem. Źle zadałam pytanie. W związku z tym, że mamy przeprowadzone takie badania, to chwała Państwu, że Państwo sprawdzają, czego uczniowie sobie życzą, jakie mają preferencje w podstawówkach. Tutaj nie chodzi o uczniów w szkole podstawowej. Chodzi o licealistów, maturzystów, o ludzi, którzy właśnie mają wybrać sobie kierunek studiów i na przykład chcieliby wiedzieć, w którym zawodzie, a właściwie, których specjalistów, tak, będzie brakowało na rynku, żeby oni kiedy wyjdą już, skończą licencjat za 3 lata, tak, gdzieś tam, czy magisterkę będą wybierali, żeby wiedzieć gdzie mają iść, co będzie dla nich szansą na zatrudnienie zawodowe. (niewyraźne) dlatego że no właśnie zgłaszają się uczniowie, którzy, no, uczniowie teraz już studenci, którzy w tym roku mają licencjat, zastanawiają się co zrobić z magisterką, tak, bo chcieliby pracować w szkołach, ale chcieliby mieć pewność, że no wiadomo, będzie brakowało akurat takich, a nie innych specjalistów.

Zastępca dyrektora Miejskiego Centrum Oświaty Iwona Dańczura

Jeśli chodzi o przyszły rok, to na pewno będziemy ich więcej potrzebować, bo będzie jeszcze więcej uczniów. Natomiast to, co Pani podniosła, że za 2 lata niestety mamy taki rocznik, że będzie w szkołach średnich niż, bo mamy póki co na ten moment 600 uczniów, więc na pewno wtedy będzie tak naprawdę walka o każdą w cudzysłowie głowę. Natomiast jeśli chodzi o taką badanie pod kątem tego, jak uczniowie, jakie są zapotrzebowania na rynku, no to my tego nie robimy, bo my się, my jakby badamy tylko i wyłącznie zapotrzebowanie do szkół ponadpodstawowych. Jeśli chodzi o szkoły wyższe, to już nie jest w naszym zakresie. Jedynie co, to tutaj jakby doradztwo zawodowe, które jest w szkołach, ukierunkowuje, może ukierunkować na ten powiedzmy czas odpowiedni. Natomiast no tutaj nie my nie robimy takich badań, przynajmniej do tej pory nie robiliśmy.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Dziękuję. Pan Prezydent poprosił jeszcze, tak? Bardzo proszę.

Zastępca Prezydenta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

Dziękuję, powtórzę może jeszcze raz. Urząd Pracy prowadzi taką analizę, monitoruje, jakie zawody są deficytowe i oczywiście te dane są ogólnodostępne. Pewnie podczas doradztwa zawodowego w szkołach czasami takie informacje są podawane. Natomiast jedna sprawa jest kluczowa. Jest taki czas, w którym gwarancja tego, że zawód, o którym my mówimy, że on jest potrzebny, będzie potrzebny za 10, czy 15 lat jest minimalny. Są zawody, o których jeszcze nie wiemy, to znaczy będą w przyszłości takie zawody, o których dzisiaj nic nie wiemy. Jak i dzisiaj są takie, których wcześniej się nie spodziewaliśmy, nie spodziewaliśmy się tego, że ludzie będą pracować z domu, będą wykonywać prace informatyczne z swojego biurka. Także nie da się tego, choć rozumiem, że każdy chciałby mieć taką gwarancję, pewność, przewidywalność, ale czasy są takie, że nie da się przewidzieć pewnych rzeczy i odpowiedzieć na takie pytania. My możemy inspirować młodych ludzi do tego, żeby byli otwarci na zmieniającą się rzeczywistość. Robimy to poprzez różnego rodzaju szkolenia, spotkania. Inspirujemy też nauczycieli do tego, żeby właśnie tak patrzyli na edukację młodych ludzi, żeby byli zdolni do zmiany, przygotowani do zmiany, bo ta zmiana następuje. I to, o czym Pani powiedziała, jest tego dowodem trochę, że po licencjacie studenci nie wiedzą, co mają wybrać, żeby to przynosiło jakąś operację. Dziś na pewno wiemy, Pan Doktor pewnie potwierdzi, że jeżeli ktoś wybierze medycynę, to jeszcze długo będzie miał pracę. Jeżeli ktoś wybierze na przykład zawód opiekuna medycznego, opiekuna seniorów, to będzie miał pracę, bo się starzejemy. No, ale to

możemy pewnie sobie każdy z nas powie. Informatyków potrzeba, bo wszystko, co jest dookoła nas opiera się na informatyce, na komputerach. Także nie odpowiemy Pani i nawet nie jesteśmy w stanie przeprowadzić tego działania, o które Pani chodzi. Chociaż ja rozumiem, że każdy chciałby mieć jakąś pewność, ścieżkę kariery przed sobą i jasny obraz tego, co będzie za 15 lat, ale ostatnie lata pokazały nam, że życie zaskakuje.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Ja czytając ten materiał z rekrutacji i naborów to czytałem, że w poprzednich latach, mimo zapotrzebowania rynku na elektryków bardzo trudno było zrobić klasę, co udało się w tym roku. 32 uczniów mamy w Zespole Szkół numer 4, więc jednak ja też wierzę, że wydawałoby się w takim zawodzie jak elektryk czy elektronik, to mnie się wydawało, nie będzie specjalnie bez jakiegoś wsparcia dużego, chętnych. Jednak młodzież jakoś analizowała potrzeby rynku i zauważyła, że to jest jednak ich przyszłość, więc ja też wierzę, że w pozostałych branżach, pozostałych deficytowych zawodach to będzie uzupełniane. Pan Radny.

Radna Edyta Danielczyk

Jeżeli mogę.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Bardzo proszę włączyć mikrofon.

Radna Edyta Danielczyk

Jeszcze raz. (Niewyraźnie) o nasze liceum. Państwo mają placówki oświatowe od przedszkola do liceum, więc patrząc na przykład na to, że jest tak mało osób w tym roczniku, które przyjdzie za 2 lata, to już Państwo wiedzą, którzy specjaliści ewentualnie z pracą nie będą mieć trudności, ale tak, ale patrząc na roczniki poniżej, bo przedszkole i szkoła podstawowa Państwo musi spodziewać, jakie zawody będą potrzebne za 5 lat. I o to mi chodziło, ja nie proszę o to, żeby sprawdzać ilu będziemy potrzebowali elektryków, lekarzy, prawników, tylko MCO, co nasze MCO uznaje za zawód, który będzie miał przyszłość? Teraz przyszedł jakiś taki właśnie absolwent szkoły średniej z pytaniem: przepraszam, mam problem, bo nie wiem czy chcę być biologiem, czy może mam iść na biologię, czy chemię? Lubię jeden i drugi przedmiot, a chcę być nauczycielem. To Państwo mówią, no tak, mamy tutaj biologów tylu, chemików będzie tylu.

Zastępca Prezydenta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

My rozmawiamy o zawodach. Pani mówi o jednym zawodzie nauczyciela i jego specjalizacjach.

Radna Edyta Danielczyk

No tak. A jeszcze o specjalizacjach, które mamy, bo mamy tych nauczycieli wspomagających. Tak. Ja też na przykład nie mam pojęcia. Dzisiaj właśnie otrzymałam takie pytanie, dziewczyna pyta, jakie studia podyplomowe ma iść, bo ona by chciała pracować. Pracuje w przedszkolu jako przedszkolanka, ale chciałaby jeszcze dodatkowo gdzieś tam również dodatkowy zawód i nie wiem, no bo skąd mam wiedzieć co będzie potrzebne za 5 lat, tak, za 2 lata, a Państwo wiedzą.

Zastępca Prezydenta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

Ale nie wiemy tego.

Radna Edyta Danielczyk

Przecież Mamy dzieci. Państwo mają dzieci. Tak. Wiedzą, jakie będą klasy. Państwo wiedzą, jaki jest dany rocznik, ilu będzie dzieci, tak kwestia nauczycieli wspomagających. Państwo wiedzą, czy to teraz rośnie, czy gdzieś tam powiedzmy zaczyna się od szkoły, od pierwszej klasy szkoły podstawowej, więc wiadomo, że ten dzieciak lat obecnie 7 będzie potrzebował kogoś wymagającego do roku swojego 18 życia. Tak. Czyli 11 lat, będzie 11 gdzieś tam (niewyraźnie). Państwo wiedzą, my tego nie wiemy, więc o to mi chodziło. O zakres, jakim Państwo dysponują.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Miejskiego Centrum Oświaty Iwona Dańczura

Powiem szczerze, że nie jesteśmy w stanie przewidzieć, dlatego że po pierwsze orzeczenia są wydawane też czasowo. To nie są orzeczenia, które są wydawane na całe 8 lat. Nie wiadomo jest, że dane dziecko będzie otrzymywało wspomagacza przez cały okres 8 lat. Mało tego, różne są deficyty i różne są orzeczenia na różnych specjalistów, więc ja Pani nie powiem na ten moment, że na przykład za 2 lata będziemy potrzebować, nie wiem, 50 oligofrenopedagogów, ale na przykład 5 tyflopédagogów, więc to się zmienia. Mało tego, dzieci są na pewno z roku na rok przybywa tych dzieci diagnozowanych i oni mają i opinie, i orzeczenia. To są zajęcia pomocowe, to są zajęcia rewalidacyjne, więc na pewno jeśli z całą pewnością mogę powiedzieć, że psychologów, pedagogów i specjalistów na pewno będzie potrzeba cały czas mając na uwadze to, że rząd teraz w okresie przejściowym zaniżył te poziomy etatów, które muszą być w tej chwili w szkołach na specjalistów. Natomiast za 2 lata ona się znowu zwiększa, więc ten zakres nauczycieli specjalistów na pewno będzie potrzebna. Natomiast jeśli chodzi o biologów, geografów, czy historyków, to trudno powiedzieć, bo w przyszłym roku będziemy mieć bum, bo będzie dużo klas, na przykład przykład podstawowych, ale za 2 lata będzie spadek, ale potem znowu będzie wzrost, więc to tak, to jest naprawdę dosyć mocno ruchome i trudno jednoznacznie powiedzieć, żeby kogoś ukierunkować, musi Pan mieć na to, czy na to. Na pewno specjaliści jako pomoc psychologiczno-pedagogiczna to zdecydowanie. Natomiast nie ma określonego jakby kierunku czy to będzie oligo, czy to będzie autyzm, czy to będzie coś innego.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Pan Radny Maciej Jędrzejko, bardzo proszę.

Radny Maciej Jędrzejko

Tak, ja chciałem zabrać głos, ponieważ mam dane Izby Lekarskiej, że mamy rzeczywiście dramatyczną, dramatycznie małą ilość lekarzy. Mam też informację od ordynatorów oddziału w Megrezie, że też jest kłopot z lekarzami nie tylko w zakresie, jakby utrzymania ich tam, ale też w ogóle jest mało chętnych tych osób. I jest taki pomysł, żeby jakby zrobić coś, żeby w Tychach był jakiś magnes, jakieś przyciąganie na ludzi, którzy będą chcieli być lekarzami tak, żeby na dłuższy czas związać ich na przykład z naszymi szpitalami. I to chodzi o wszystkie specjalizacje. Czyli krótko mówiąc, pytanie brzmi, czy moglibyśmy podjąć jakieś działania, które mogłyby tych dzieci zachęcić do tego, żeby szły na medycynę, dlatego że za chwilę nie będzie miał nas kto leczyć. W tej chwili dziura, jeżeli chodzi o specjalistów na przykład z ginekologii jest taka, że ponad 65%, czy 70% ginekologów to są lekarze w wieku ponad 60 lat. W związku z tym za parę lat dosłownie nie będzie miał nas kto leczyć. I teraz pytanie brzmi, czy możemy podjąć jakieś działania i myślę, że tutaj Pani Radna trochę do tego biła, żeby określić takie strategiczne zawody, których nam za chwilę będzie brakowało, co do których moglibyśmy podjąć działania jakieś takie zachęcające te dzieci, żeby one właśnie w tą stronę szły, bo takich zawodów za tych ileś lat będziemy potrzebować. Więc nie wiem, czy o to chodziło trochę, ale myślę, że może w tą stronę, nie? Czyli żeby określić taką bazę kilkunastu czy kilkudziesięciu zawodów tych, które jakby my uważamy za pożądane w tym mieście dla zważywszy strukturę naszych, nie wiem, firm, fabryk, szpitali i tak dalej. Czy takie działanie mogłoby mieć sens, żebyśmy jakby zadbali o to, że za te paręnaście lat po prostu będziemy mieli tych specjalistów, o których nam chodzi i z naszego Miasta, bo też istota polega na tym, że zawsze jest tak, że w ośrodkach dużych, tam gdzie są uniwersytety, tam jakby specjalistów zawsze jest dużo. Póki tutaj w MEGREZ-ie mieliśmy umowę podpisaną z Uniwersytetem Śląskim, to byśmy też nie mieli problemu z lekarzami. W momencie, kiedy MEGREZ się rozwiódł ze Śląskim Uniwersytetem Medycznym nagle drastycznie spadł i prestiż tego Szpitala i też jakby to przyciąganie, więc to jest też taka informacja od ordynatora Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, że największym problemem jest to, że nie ma czegoś takiego, co by tych ludzi tutaj wiązało na dłużej, na wiele lat z tym miejscem, że oni przychodzą, specjalizują się, uciekają do innych szpitali. Więc tutaj ja mam taki wniosek, żeby rzeczywiście określić te zawody, które są jak strategiczne i podjąć działania takie edukacyjne, czy

właśnie wiem, choćby zapraszać lekarzy do szkół, czy tam psychologów i tak dalej. Pokazywać, na czym polega ta praca i zachęcać te dzieci, że do tego, żeby szły w tą stronę.

Radna Edyta Danielczyk

Na przykład otwierać oddziały medyczne albo biolchemy, w których dzieciaki będą mogły zdawać maturę rozszerzoną z fizyki i z chemii.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Dziękuję bardzo. Pan Prezydent, bardzo proszę.

Zastępca Prezydenta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

To ja powtórzę, że barometr zawodów deficytowych jest. Urząd Pracy takim barometrem się posługuje, dlatego, że na przykład pieniądze z Krajowego Funduszu Szkoleń są rozdzielane według właśnie tego barometru. Podobnie jest w przypadku, nie wiem, dofinansowania do działalności, tworzenia miejsc pracy, czy tam dofinansowanie do tworzenia miejsc pracy. Także taki barometr jest i my wiemy, jakie zawody są deficytowe w Województwie Śląskim, bo to wynika z jakby organizacji Urzędu Pracy. Drugą kwestią jest to, że w szkołach jest doradztwo zawodowe, które co do zasady ma właśnie odpowiadać na takie pytanie. To oczywiście, że w praktyce wygląda to różnie. To jest trochę tak jak z lekarzami. Jeden jest taki, który się przykłada, a drugi jest taki, który tylko patrzy, żeby jak najwięcej pacjentów przyjąć i podobnie jest z nauczycielami z doradztwa zawodowego. Są tacy, którzy podchodzą do tego rzetelnie, zapraszają specjalistów różnych zawodów i uczniowie rzeczywiście mają jakieś wyobrażenie o tym, na czym polega zawód lekarza na przykładzie kogoś konkretnego zachęcić do tego, żeby w tym kierunku się tam kształcić. Robimy też takie rzeczy, akurat nie w przypadku lekarzy, że współpracujemy z zakładami przemysłowymi w strefie z Oplem, który dziś już nie jest Oplem, ale zaczęło się z Oplem. Z Boryszewem, nie pamiętam z jakim jeszcze. I nasza technika współpracując z tamtymi zakładami już na etapie uczenia młodych ludzi pokazujemy, jak wygląda dany zawód po to, żeby oni w przyszłości już byli wykwalifikowanymi pracownikami dla Opla czy Boryszewa, bo oni już tam się uczą, nie wiem, składania silnika, na przykład na taśmie w tym nowoczesnym zakładzie Opla. Także co do zasady te rzeczy się dzieją. Oczywiście, że czasem mamy niedosyt, że mogłoby to wyglądać lepiej. Nie zawsze mamy na to wpływ, bo nie wpłyniemy na wszystkich nauczycieli, chociaż staramy się, żeby tak było. Możemy się pewnie podzielić statystykami na temat tego, ile osób dostaje się na medycynę z tyskich liceów, bo przecież są klasy biologiczno-chemiczne i na przykład Liceum Kruczkowskiego jest w takiej ścisłej czołówce szkół średnich, z których absolwenci dostają się na medycynę, więc to na tym etapie też jakoś tam jesteśmy w stanie sprawdzić. No i praktyka też podpowiada, że bardzo wielu młodych ludzi, którzy idą do Kruczka, potem zdają na medycynę. Często to są tradycje rodzinne, bo widzimy ich czasami jako stypendystów stypendium, które przyznaje Samorząd Miasta Tychy i to na ogół Pani Przewodnicząca, zresztą Pan Przewodniczący też mogą potwierdzić, że wśród tych zgłoszeń jest bardzo dużo studentów medycyny, którzy właśnie pochodzą z tyskich szkół. Także to się trochę dzieje. Trochę możemy oczywiście czasem odczuwać niedosyt. Zdajemy sobie sprawę z tego, że taka promocja takich zawodów powinna być jak największa. Nie na wszystko mamy wpływ, ale ten system działa całościowo. To znaczy mamy też godzinę samorządową, które mają, tak jak jest to zapisane w strategii oświatowej, które za pieniądze z Miasta dodatkowe mamy wspierać uczniów, którzy są utalentowani po to, by jeszcze lepiej się rozwijali. To są takie godziny, które Dyrektor może przeznaczyć na przykład właśnie na jakieś dodatkowe zajęcia z biologii czy chemii, czy to, co akurat jest potrzebne, bo jest utalentowany uczeń, który potrzebuje, żeby z nim pracować niezależnie. No i to, co się da, to staram się robić. Zawsze może być lepiej, natomiast wiele rzeczy jest, to możemy gdzieś tam sprawdzić kiedyś na ile znamy los absolwentów tyskich liceów, kto się gdzie dostał.

Radny Maciej Jędrzejko

Ad vocem. Ja tylko chciałbym powiedzieć o tym, że zdaję sobie sprawę, że jakby my nie mówimy tego w ramach krytyki tej sytuacji, tylko raczej żeby to rozwijać, ponieważ jestem lekarzem, (niewyraźnie) też związany byłem przez 16 lat ze Szpitalem Województwa i znam go dobrze jednak od podszewki. Znam też problemy tego Szpitala różne. Wydaje mi się, że takie proste rzeczy, jak na przykład branie klasy na oddział i pokazywanie im różnych rzeczy na oddziale, które robimy, czy nawet na blok

operacyjny. To jest do zrobienia, tylko to jest po prostu jakby kwestia też takiego nawiązania współpracy takiej konkretnej już bardzo z koordynatorami wystarczy. Oni bardzo chętnie uczą i bardzo chętnie pokazują, jeżeli szczególnie z tym związany jest jakiś prestiż. No taka jest prawda, więc jeżeli mogą się pochwalić tym, że oni tu przyjmują na przykład tysiące dzieci do tego, żeby im pokazać, jak wygląda operacja, nie wiem, cięcia cesarskiego i jak się wyciąga dziecko z brzucha, to oczywiście parę osób by zemdlało, ale kilka osób naprawdę będzie zainteresowanych tym, żeby zobaczyć jak to jest i jak to zobaczą, to oni potem już będą myśleć o tym, żeby zostać lekarzami. Ja wiem, bo tak trochę było ze mną, że ja też poszedłem na jakieś zajęcia takie dla licealistów do szpitala i jak zobaczyłem co tam się dzieje, to stwierdziłem, że to jest coś dla mnie. Myślę, że na tym etapie, kiedy dzieci w wieku 19 lat naprawdę nie umieją jeszcze podejmować decyzji, zaproszenie ich po prostu, pokazanie im tego tak na żywo, to jest proste. To nie wymaga wielkich w ogóle żadnych kosztów. To wymaga tylko dogadania się z ordynatorami czy z lekarzami. Ordynatorami, bo to oni decydują. Więc to tyle, to taki mój wniosek, żeby temu zawodowi trochę się przyjrzeć, bo ja się akurat na tym znam. Prawdopodobnie dziewczyny tutaj znajdują się na tych zawodach bardziej psychologicznych i nauczycielskich, ale prawda taka, że to też jest forma edukacyjna.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Dziękuję bardzo. Przysłuchując się tej dyskusji, ja mam takie przemyślenia, że na poziomie MCO, czy oświaty w Tychach to ważną rolę pełni doradca personalno-edukacyjny i tutaj jest może kwestia tego, żeby rzeczywiście w sposób bardziej efektywny, nie wiem jak to powiedzieć, ale no, jakby docenić ich rolę i próbować być może dawać warunki do tego, żeby oni mogli bardziej efektywnie w szkołach pracować. To jest jedna rzecz. Drugie to jest kreowanie, aczkolwiek tutaj kreowanie przy planach naborowych klas i oddziałów, jakie ewentualnie mają być uruchamiane. Chociaż doświadczenie nasze, moje przynajmniej z poprzednich lat, gdzie już od kilku lat bardzo mocno promujemy szkoły branżowe. Nie zawsze się to sprawdza. Jednak młodzież podejmuje decyzję na podstawie pewnie patrząc w przyszłość, opinii rodziców, opinii i kierunków, które wybiorą równolatkowie i wielu, wielu innych. Ja się zgadzam tutaj z Panem Radnym. Pewnie mnie też, jak bym miał okazję kiedyś może zainteresowałoby, zainteresowałby zawód medyczny. Pewnie inni mieli okazję przyglądać się, nie wiem, kolejarzom, ślusarzom, nie chcę tutaj jakby i to ich pociągnęło. Ja myślę, że rola doradcy edukacyjnego i zawodowego jest tutaj ważna i to są instrumenty i narzędzia, które są na poziomie oświaty i naszego oddziaływania. I tyle. Pani Radna, bardzo proszę.

Radna Edyta Danielczyk

Tak, znaczy ja bym chciała dodać jedną rzecz. Faktycznie bardzo ważny jest edukator. Ktoś, kto będzie wykazywał na to, jak potrzebny jest zawód, w jakim można gdzieś tam odnaleźć, ale patrząc na nasz system edukacyjny, wiadomo, że żeby zdać dobrze maturę i dostać się na konkretne studia, w tym przypadku na medycynę, tak, trzeba dobrze zdać rozszerzenia tak jak biologia, chemia, tam też matematyka nawet gdzieś tam wchodzi, to i inne, tak i teraz taki uczeń, który odkrywa w sobie pasję do medycyny, na przykład kiedy jest w 2 klasie, a jest akurat na profilu humanistycznym to ma prawie szanse zerowe. Tutaj wiem, rozumiem, że ktoś może stwierdzić, nie no, przecież może się uczyć sam, ale ktoś był jako egzaminator, to my wiemy jak wyglądają arkusze. Wiemy, jakie pułapki czyhają na biednych maturzystów i jeżeli dziecko nie zostaje poinstruowane, jak ma dany arkusz wypełnić, na co musi uważać, to bardzo łatwo wpada w pułapki, że nawet z ogromną wiedzą wynik maturalny wysoki nie jest. To jest z doświadczenia wieloletniego. Dlatego pomyśl, żeby organizować zajęcia dodatkowe, wiem, że Państwo tam przekazują godziny dyrektorskie, tak, ale one są dla całych klas. Inaczej się odbywa w ten sposób, że jest klasa mat-fiz, fizyka jeszcze zostać gdzieś tam podreperowana, bo wielu będzie zdawało ją na maturze, więc się trzeba o fizykę, a nie na przykład o to, że ktoś chce zdawać, ileś tam osób chce zdawać chemię. No bo, no tutaj powiedzmy matematycznie, jeżeli fizykę zdaje 10, a chętnie chciałoby zdawać 5, no to wiadomo, że tych 10 mam przewagę, tak. Więc może zorganizujemy jeszcze takie dodatkowe zajęcia, gdzie to będzie ponad oddziałami w szkołach, tak, czyli na przykład ten biolog będzie miał te 2 godziny dodatkowo zajęć. Kto będzie chciał przygotować się do matury rozszerzonej z biologii, będzie mógł. Kiedyś były fakultety. Teraz to nie funkcjonuje w szkole, bo nie ma na to pieniędzy. Nauczyciele z pasją uczą.

Zastępca Prezydenta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

Mówię, że jest rozszerzona biologia. Kiedyś nie było fakultetu, nie było rozszerzonej biologii.

Radna Edyta Danielczyk

Tak, ale mówimy o klasach, które są już przygotowywane, tak. Powiedzmy biol-chem on jest przygotowywany do matury z biologii, ale co z tymi dziećmi, które są właśnie z mat-fizów, z humanistycznych? One też miały szansę na zajęcia z powiedzmy z egzaminem maturalnym, z kimś, kto im powie, słuchajcie, tak trzeba powiedzmy wypełniać testy, tak a nie inaczej. Teraz proszę sobie wyobrazić tylko, że ja na przykład czułam się winna za to, że mój uczeń oblał czy zdał tak bardzo kiepsko maturę z biologii, bo on mnie posłuchał jako polonistki. Ja uczyłam dzieciaki, że absolutnie trzeba stosować wyrazy bliskoznaczne i (niewyraźne) napisał bodajże w definicji, że pokarm wynika do komórki przez błonę, zamiast przenika. No i to jest to samo. Wnika, to samo, tak. Przenika, przeszedł, tak? Okazuje się, że w biolog tak nie ma i tam musiała być konkretna definicja, więc gdyby on to wiedział wcześniej, ktoś go wcześniej przygotował, że musi pilnować się pewnych schematów, to on by sobie spokojnie poradził. Opierał się na opinii polonistki, że trzeba stosować wyrazy bliskoznaczne, tak. Więc biologia mu tam poszła kiepsko. Zróbmy coś takiego, żeby w szkołach były takie fakultety ponad podziałami, czy ponad powiedzmy ponad oddziałami. No, ale na to są potrzebne pieniądze. Do Pana Prezydenta.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Pan Prezydent, bardzo proszę.

Zastępca Prezydenta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

Ja mam taką propozycję. Pani Radna jest nauczycielem, pracuje w szkole, w liceum też chyba, prawda? Proszę pójść do Dyrektora zaproponować, jak to ma wyglądać. Wprowadzajcie to w życie, bo jesteście na pierwszej linii. Pani i Dyrektor dostaje pieniądze na dodatkowe godziny. Ja jestem zwolennikiem tego, żeby nie z pozycji Urzędu Miasta i gabinetu Zastępcy Prezydenta mówić jaki Dyrektor, w jaki sposób ma organizować zajęcia dla uczniów i nauczycieli, bo to wy wiecie najlepiej co jest potrzebne. A naszym zadaniem jest to, żeby stworzyć warunki, żeby można było realizować to, o czym Pani powiedziała, bo to, co Pani powiedziała, to jest najbardziej trafne, że tak naprawdę dzisiaj system edukacyjny od podstawówki, gdzie egzamin ósmoklasisty polega na tym, żeby po prostu go zdać według pewnego schematu i klucza i do tego niestety przygotowuje się uczniów. Podobnie jest przy maturze. Znowu, żeby zachęcać młodych ludzi do wybierania medycyny, to jak będą mieli 18, 19 lat, to może być już za późno, bo oni powinni wybierać poszerzoną biologię i chemię, czyli tak naprawdę trzeba z nimi rozmawiać w podstawówce, co robimy. Doradcy zawodowi z Urzędu Pracy przychodzą do podstawówki, ale na ile to do nich przemawia? Nie wiem. Pewnie przykład takiego lekarza jak tutaj macie, jakby przemówił do nich bardziej, ale takich ludzi nie ma zbyt wielu, którzy chcieliby poświęcić swój czas, żeby iść do szkoły i opowiedzieć o swoim zawodzie. Natomiast to, o czym mówię, że matura, tak jak Pani powiedziała, tak naprawdę, gdybyśmy popatrzyli pod kątem kariery tego młodego człowieka i jego przyszłości, to powinien się skoncentrować na tych trzech albo czterech przedmiotach w czasie 4 lat liceum, które zdaje na maturze i tylko jej się uczyć, a całą resztę olać, bo nie ma to większego znaczenia. A nawet więcej, jeżeli będzie chciał być z wszystkiego bardzo dobry, poświęcić czas, a potem nie zda ze względu na to, że źle wypełni arkusz tych przedmiotów, z których będzie obliczana średnia na studia, no i po sprawie. Ale to Pani wie lepiej, bo Pani się tym zajmuje, ja trochę mniej. Natomiast naprawdę uważam, że powinniśmy, znaczy ufamy Państwu i Dyrektorom. Oni są od tego, żeby organizować to, o czym Pani powiedziała, a oczywiście, jeżeli potem okaże się, że przeszkodą jest brak pieniędzy, to nasza rola, żeby rzeczywiście racjonalnie w miarę możliwości zabezpieczyć takie pieniądze, które są potrzebne na miarę możliwości oczywiście, ale to wy to organizujecie. Wy wiecie lepiej.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Bardzo proszę Pani Radna Anna Krzystyniak.

Radna Anna Krzystyniak

To znaczy, bo tak przysłuchuję się tej tutaj dyskusji i tak sobie myślę, że to jest, no, to jest bardzo ważne, o czym tu mówimy, tylko wybór zawodu, czy też takich studiów jak medycyna, to oczywiście oprócz tego, że trzeba no jednak jakiś iloraz inteligencji posiadać, dobrą pamięć i tutaj takie cechy kluczowe, żeby pochłonąć ten ogrom wiedzy są jeszcze dla mnie ważniejsze takie predyspozycje jak umiejętności miękkie, jak po prostu powołanie do tego zawodu, bo ja znam szereg osób, które po prostu no skończyły te studia, a zwyczajnie po prostu oni się męczą w zawodzie, albo po prostu go nie wykonują i idą w jakieś inne zawodowy, obszary. Więc ja bym się też skłaniała do tego, żeby jednak na etapie szkoły podstawowej już badać te preferencje dzieci, mówić o tym, że bo ja się tylko boję takiego pomysłu, on jest fajny, tylko tam do tego szpitala dobrze jakby przyszła wyselekcjonowana grupa ludzi, która już wierzy, bo to wiecie, to jest tak jak oglądanie serialu w Leśnej Górze, był ten Szpital, nie? Wszyscy oglądali i nagle stwierdzili, że tak wygląda uprawianie medycyny i tak wygląda szpital, że w ogóle jest tak miło i wszystko pachnie i wszyscy są uśmiechnięci. Natomiast, no, tak to nie wygląda i potem jest kupa rozczarowań, bo ktoś kto ma możliwości, jeżeli chodzi o dom, który go będzie wspierał, kto ma możliwości, jeżeli chodzi o poznawcze, tak, czyli jemu ta wiedza na tyle sprawnie wchodzi, że on jakby nie będzie musiał tam ponosić jakiś innych kosztów, nagle się okaże, że skończy te studia, ale tam nie wszędzie pachnie, tam śmierdzi, te wydzieliny nie zawsze są przyjemne i w tym momencie się okaże, że on się po prostu tego brzydzi. A, no, też są takie, więc ja mówię, że tutaj bardziej takie właśnie predyspozycje związane z tym, że wykonywanie takiego zawodu, czy szereg innych zawodów wiąże się nie tylko z takim kierunkową znajomością tego zawodu, ale również jest szereg takich umiejętności tak zwanych miękkich, bez których do uprawiania takiego zawodu niestety nie dojdzie.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Stąd ważna rola właśnie tego radcy edukacyjnego, żeby zbadał kto ma jakie predyspozycje, cechy, umiejętności, przy czym na takim wczesnym etapie bardzo często już wskazanie kierunku, gdzie może odnieść sukces, nie jest jakby do końca.

Radna Anna Krzystyniak

Ja tylko mogę się? To właśnie, bo to jest tak, że my mówimy o studiach, ludziach, którzy mają nieść pomoc. To są ludzie, którzy mają rozwiniętą tak zwaną inteligencję emocjonalną. I to jest właśnie te zawody jak psycholog, jak nauczyciel, pedagog, jak opiekun medyczny, jak lekarz. I na etapie szkoły podstawowej my możemy te umiejętności miękkie badać, jak najbardziej tą inteligencję emocjonalną. To, że ktoś, nie wiem, przejdzie i zobaczy, nie wiem, rannego ptaka za przeproszeniem i się nim zaopiekuje, a drugi przejdzie obojętnie też już świadczy o tym, że jego poziom wrażliwości, jakby nam o to chodzi, żeby takie zawody uprawiali ludzie, którzy są właśnie wrażliwi, którzy są empatyczni, którzy potrafią jakby wczuć się w sytuację drugiego człowieka. Więc ja myślę, że trudno mówić, że w 8 klasie podejmuje, czy tam w 6, że ja będę lekarzem, ale jestem predysponowany do zawodu artystycznego, do zawodu pomocowego, do zawodu technicznego. Tak, bo te techniczne mózgi są wybitne, ale one są czasami zamknięte na drugiego człowieka. Nie? I to jest wskazane, żeby on pracował z komputerem, a nie z klientem. Dlatego o to mi chodzi, że to jest fajny obszar do pracy tych doradców. Może, być może nasza poradnia też była i spełnia, bo wiem, że jest doradca taki, który bada takimi testami psychologicznymi, ale to jest taki mówię, tu musi być szeroki obraz dziecka nie tylko, bo tamte testy to są jakby tylko takie jakieś wąskie też wytyczne związane z tym. No, jest to materiał diagnostyczny, natomiast takie funkcjonowanie w ogóle człowieka, no, w takich różnych sytuacjach.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Dziękuję bardzo. Pan Prezydent, tak?

Zastępca Prezydenta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

Tu tylko uzupełnię, tylko chciałem powiedzieć, że przed laty razem ze strefą były realizowane testy wiedeńskie. Była firma, która strefa sfinansowała właśnie badanie poprzez te testy predyspozycji dzieci i do tego, do jakich zawodów się nadają. Być może do tego wrócimy, bo były takie plany, co

prawda były wątpliwości dotyczące spraw finansowych tak naprawdę i szukamy jakiegoś innego narzędzia, ale tak chcemy, żeby przynajmniej w jakimś stopniu pomóc młodym ludziom w wyborze poprzez zbadanie ich predyspozycji i wskazanie im tego. Ale jest jeszcze inna, niezwykle istotna kwestia, czyli rodzice, bo na tym etapie to bardzo często rodzice wybierają szkołę dla dziecka, a nie ono samo dla siebie. I tak naprawdę to wymaga też współpracy. A z tym jest różnie. Organizujemy różne konferencje edukacyjne, które teoretycznie mają pomagać. W zeszłym roku była konferencja, która była skierowana dla rodziców, do rodziców. Była możliwość zdalnego udziału. Co prawda wzięło tam w skali całego Województwa, nie wiem, 5000-6000. Dostyc dużo, ale my mamy tych rodziców o wiele więcej i nie wszyscy są tym zainteresowani. Także my wiele rzeczy robimy, ale nie wszyscy wezmą udział. Musimy się z tym pogodzić też, choć oczywiście trzeba stwarzać takie warunki, żeby ci, którzy chcą, to mieli możliwość.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Bardzo dziękuję. Widzę, że jak na razie zdominowaliśmy tę Komisję tematem oświata, ale jesteśmy w wolnych wnioskach. Bardzo proszę o zgłaszanie się. Czy mamy jakieś tematy?

Radny Maciej Jędrzejko

Ja mam jeszcze.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Bardzo proszę.

Radny Maciej Jędrzejko

Dwa takie pomysły, z którymi się, nie moje pomysły tak naprawdę, tylko to już pomysły, które są gdzieś tam zapoczątkowane przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Chodzi mi o wprowadzanie do szkół takich przedmiotów, które związane są z pierwszą pomocą na przykład i generalnie zdrowie, bo to, z czym jest ogromny problem, to to, że jak się robi ankietę na temat podstaw anatomii, to się okazuje, że 90% ludzi nie wie, gdzie ma śledzionę. I nie będę tu nikogo pytał, gdzie ma śledzionę, bo obawiam się, że mogłoby się okazać, że jednak przynajmniej połowa z was nie wie, ale o co mi chodzi? Nie chodzi o śledzionę, tylko chodzi o to, że nie ma takiego przedmiotu w szkole. Ja zdaję sobie sprawę, że to Ministerstwo i tak dalej, ale na poziomie Tychów też moglibyśmy coś takiego zrobić, bo nie ma takiego przedmiotu w szkole jak zdrowie. Taki, gdzie by się skoncentrowało wyłącznie na takich absolutnych podstawach zdrowego funkcjonowania, zdrowego żywienia, zdrowego spania, Piramida Masłowa. Chciałbym też wrzucić taki temat na ruszt. Mianowicie chodzi o trening interpersonalny. To jest takie psychologiczne narzędzie, niezwykle zupełnie, które właściwie jest zarezerwowane w tej chwili tylko dla osób zamożnych, których stać na to. To są takie wyjazdy 4, 5-dniowe w grupie, gdzie się jakby uczy osoby rozmawianie o emocjach swoich, czy w ogóle o emocjach. W Finlandii system szkolenia dzieci jest tak już od podstawówki. Dziecko wie, co to jest radość, lęk, smutek i złość i potrafią zarządzać tymi emocjami. Od tego zarządzania emocjami zależy bardzo wiele potem, w samym procesie edukacyjnym, w procesie budowania relacji, budowanie związków, budowania trwałych związków również i to też jest jakby zakres działania edukacji i dlatego chciałbym ewentualnie zapytać czy zaproponować możliwość takiego przyjrzenia się takim nowoczesnym programom psychologicznym, które są za granicą, szczególnie właśnie w Finlandii. To jest taki trochę wzorzec dla mnie, gdzie bardzo duży nacisk kładzie się na ten rozwój psychologiczny dzieci od małego, również seksuologiczny. Bo oczywiście to nauka o seksualności człowieka nie jest jego seksualizacją, ale jest przede wszystkim, chroni dzieci przed molestowaniem seksualnym, chroni dzieci przed gwałtami i też chroni kobiety w przyszłości przed, jakby zachowaniami patologicznymi ze strony mężczyzn, którzy są głównymi sprawcami przemocy domowej i seksualnej i tak dalej. Takie są statystyki niestety. W związku z tym, zgodnie z zasadą uczucie swoich synów, nie będziecie musieli chronić swoich córek, chciałbym zawnioskować o to, żeby się przyjrzeć tym nowoczesnym programom takim właśnie psychologicznym, gdzie uczy się dzieci zarządzania emocjami. Gdyby tego typu programy wprowadzić w szkołach jako coś, no na początek może pilotażowo nieobowiązkowego, ale z czasem, żeby to był stały element edukacji w ogóle. Ja myślę, że z takim wnioskiem można by pójść wyżej. Natomiast byłoby fajnie, gdybyśmy na przykład w Tychach jako pionierzy spróbowali wprowadzić elementy tego systemu z Finlandii, gdzie ten rozwój emocjonalny. A to jest edukacja, bo

ja mam 45 lat i ja się 3 lata temu dowiedziałem o tym, skąd się bierze złość, smutek, lęk i tak dalej. Po prostu coś tam czułem, albo nie i głównie to tłumilem. Natomiast ja jestem po takich treningach i w związku z tym też jakby zdaję sobie sprawę, jak bardzo mi to rozwinęło umysł, jak bardzo było mi to potrzebne, moim dzieciom na przykład na jakimś etapie. Dlatego mój wniosek jest taki o to, żeby przyjrzeć się tym nowoczesnym technikom psychologicznym, szczególnie w zakresie rozwoju zarządzania emocjami.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Pani Radna Anna Krzystyniak, proszę.

Radna Anna Krzystyniak

To znaczy, ja może powiem, że u nas w Tychach w tym zakresie dzieje się dosyć sporo, Jeżeli chodzi o dzieci przedszkolne, to jest realizowany w przedszkolach program Porozumienie bez Przemocy według teorii Marshalla Rosenberga. Osobiście prowadzę takie zajęcia, które się nazywają Żyrafy serduszek. Również jest prowadzony trening, Spokój i uważność Żabki, to są z kolei zajęcia. Ja przepraszam za te nazwy. To jest dopasowane do biegu i do odbiorców moich, które z kolei bazują na procesach właśnie panowania nad emocjami, wyciszania, elementy medytacji, praca z oddechem i to się dzieje u dzieci 4-, 5-, 6-letnich i to jakby, no, z ramienia, na razie to jest taka inicjatywa Poradni, ale w związku z tym, że jesteśmy naszym pracodawcą, tak samo jak szkół i przedszkoli z Miasta Tychy, więc uważamy, że to jest po prostu nasza wspólna praca. Jeżeli chodzi o szkoły, to wiem, że jest przygotowywany taki program profilaktyczny bodajże z Panią, już żeśmy z Naczelnik rozmawiały tak, żeby przeszkolić wszystkich nauczycieli w Tychach, trening umiejętności społecznych tak zwany. W tym momencie też nauczyciel już by był wyposażony w takie wstępne umiejętności jak reagować, jak rozpoznawać, jak reagować, żeby dzieci też w odpowiednim czasie też trafiły już w taką pomoc specjalisty z tego zakresu, więc jest tak, że dzieje się też w tym obszarze, natomiast zawsze może być więcej. Na ten moment uważam, że jeżeli chodzi, ja osobiście zajmuję się dziećmi od 0 do 6 i mogę powiedzieć, że jeżeli chodzi o działalność Poradni, naprawdę tyskie dzieci na tym etapie, szczególnie przedszkolnym, bo jeżeli chodzi od 0 do trzech to bardziej się tu skupiamy na zajęcia w ramach wczesnego wspomagania rozwoju. Natomiast 3 do 6 jest to praca z emocjami, praca ze złością, praca nad ewentualnie takimi technikami relaksacyjnymi. W zasadzie większość przedszkoli korzysta z tego typu zajęć. Nauczyciele też się szkolą w ramach niezbędnika nauczyciela, mają cały szereg dostęp do szkoleń. Również rodzice są edukowani. Jest poradnik dla rodziców, który się nazywa Akademia Świadomego Rodzica. (niewyraźne). Tak naprawdę największą skarbnicą wiedzy, źródłem informacji o dziecku jest rodzic i tak naprawdę dziecko jest w środowisku rodzinnym przede wszystkim, a to ten wycinek, który jest gdzieś w placówce jest bardzo ograniczony. Więc ja muszę powiedzieć, że w tym obszarze sporo się dzieje. Nie ukrywam, że oferta będzie się powiększać w miarę jak będzie rosło zapotrzebowanie na to.

Radny Maciej Jędrzejko

A może trzeba to po prostu wypromować? Nie? Tak żeby, bo ja na przykład mieszkam w Tychach od lat 16 i wiem, że taka poradnia jest. Natomiast czym się zajmuje? Nie wiem. To może też dlatego, że tam jakoś głęboko się nie interesowałem, ale może byłoby fajnie, gdyby to taki plakat na przykład, to mógłby nam Urząd Miasta na przykład w jakiś sposób tam wesprzeć tego typu plakaty, żeby tego typu zajęcia czy tego typu możliwości, bo to, że one są to super, tylko chodzi o to, żeby ludzie wiedzieli.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Pan Prezydent.

Zastępca Prezydenta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

Niewyraźnie.

Radna Patrycja Kosowska - Pawłowicz

Ja tylko tak słówkiem, bo powiem szczerze, że jako rodzic, dziecko chodzi do Szkoły Podstawowej. My dostajemy takie informacje na Librusa, bardzo często są informacje podawane, że są poszczególne programy. Więc tu jeżeli chodzi o przysyłanie informacji do rodzica, to to jest. To jest kwestia, czy się zdecyduje. To jest właśnie to, bo ja na przykład śledzę też stronę Poradni na Facebooku i widzę, że organizują szereg różnych działań, szereg szkoleń, jakiś tutaj spotkań i jest to wykonywane, tylko tak jak mówię, no musimy się zainteresować, czy jako rodzice, czy jako, nie wiem, rodzina najbliższa. Widzimy, że jest problem. Myślę, że to jest kwestia tego, że jeżeli ktoś chce to tutaj informacji dotrze.

Radny Maciej Jędrzejko

Jeśli wolno mi tylko jedną rzecz powiedzieć. Jasne, jak jest problem, to ludzie szukają pomocy. Natomiast tu chodzi o to, żeby działać profilaktycznie, jak również u tych rodzin i u tych dzieci. Ja też Jestem ojcem trójki dzieci, 3,5-latka, 5,5-latka 20-latka i zdaję sobie sprawę z tego, że świat się zmienia w dobrą stronę. Natomiast chodzi mi o to, że czasem na przykład postawienie dużego billboardu na środku Miasta, że taka Poradnia jest i że można z niej korzystać, może zrobić większą robotę niż czy na przykład odesłanie takie, że ludzie będą przyjeżdżali i widzieli to na Facebooka, może zrobić robotę, bo trochę też chodzi o zrobienie takiej trochę mody na to, żeby się ludzie tym interesowali, tak? Jak wielkie korporacje tworzą pewne zapotrzebowanie. W życiu nie powiedziałem, że będę pracował kiedykolwiek deskorolki, tak? Ale jeżeli będzie 15 billboardów z deskorolkami i wszyscy jeżdżą na deskorolkach, to może mi się zachce jeździć na deskorolce, nie? Więc trochę my też kształtujemy jako Rada Miasta rozumiem pewne potrzeby, więc jeżeli rodzice szczególnie ci o niższym, że tak powiem statusie socjoekonomicznym nie mają pewnych potrzeb, to może generowanie tych potrzeb poprzez na przykład właśnie pewnego rodzaju kampanie społeczne. I tu widziałbym rolę Miasta i wsparcia, byłoby jakby no robi robotę, bo wiecie Państwo o co mi chodzi? Mam takie trochę poczucie, że bardzo dużo jest potencjału, ale tak naprawdę on nie do końca dociera do tych osób, które są jakby do szerszego społeczeństwa i może tu, może to jest jakiś pomysł, żeby po prostu te takie rzeczy, które ja osobiście na rozwój psychologiczny uważam za absolutnie kluczowy, bo to wpływa na wszystko. Na to, jak dzieci się dzisiaj uczą, na to jak sobie radzą z konfliktami, na to jak sobie radzą z agresją w szkole, na to, jak potem budują takie związki, relacje. To jest całe życie ich potem, nie. To jest jedna z najbardziej kluczowych rzeczy. To jest ten rozwój emocjonalny i psychologiczny, którego w Polsce jeszcze do niedawna, znaczy do niedawna, do dzisiaj ludzie myślą psychiatrę, psychologa i psychoterapeutę. No to nie może tak być, bo choćby dlatego powinniśmy zadbać o tą edukację, też o tym, czym jest ten zawód, z czym idziemy do psychiatry, z czym idziemy do psychologa, z czym do psychoterapeuty, z czym do pedagoga, z czym do oligofrenopedagogi, bo niektórzy tego nawet wymówić nie umieją, nie. Więc może chodzi o to właśnie, żeby ta widziałbym naszą rolę, żebyśmy jakby wskazali, że ten, to pole jest ważne, bardzo ważne, kluczowo ważne dla też rozwoju tak zwanego szczęścia ogólnego w Mieście i może jakiś program czy jakaś kampania taka szersza, czy dłużej trwająca, czy billboardowa, czy whatever byłoby dobrym pomysłem.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Pan Prezydent.

Zastępca Prezydenta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

To wszystko, to są święte słowa, wszyscy się zgadzamy co do tego, co więcej, mam wrażenie, że nawet nasze pokolenie zapewne wiele musiałoby się jeszcze nauczyć i dowiedzieć w tym zakresie emocji i radzenia sobie z nimi. I to nie tylko chodzi o dzieci, ale u dorosłych rodziców. Przechodząc już nawet taki konkretny, myślę, że to nie jest tak, że jest potencjał, a nie jest wykorzystany, bo tak naprawdę nie mamy już specjalistów, którzy mieliby pomagać tym, którzy z pomocy Poradni korzystają, także tutaj akurat nie ma czegoś takiego, że są programy, są, jest oferta, tylko nie ma chętnych, przeciwnie. Mimo tego, że może to nie jest tak powszechna wiedza, to jednak tam naprawdę bardzo dużo ludzi korzysta z pomocy. Inną kwestią jest to, że rzeczywiście pewnie się zmieni. Po pierwsze jest nowa dyrekcja w Poradni, co spowoduje, że być może będzie jakieś nowe

otwarcie, nowe pomysły też na promocję. Po drugie będziemy przenosić Poradnię w inne miejsce w okolicach MEGREZ-u, w tym jednym z pawilonów, gdzie jest pas. Tam będzie więcej miejsca i będą większe możliwości, więc myślę, że to, o czym powiedziała Pani Radna Krzystyniak po prostu trafi na trochę lepszy grunt, w lepsze miejsce. No i wtedy być może też będą nowi ludzie, jeżeli w ogóle będą, bo wiemy, że jest problem ze specjalistami, którzy mieliby pomagać, także to na pewno jest ważne i robimy w perspektywie coś, czego nie było przez całe lata. Czyli chcemy stworzyć lepsze warunki dla pracy specjalistów i Poradni, żeby więcej osób mogło z niej korzystać, także to myślę, w przyszłym roku już się stanie i też te programy będą miały możliwość realizacji.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Dziękuję bardzo. Pani Radna Edyta Danielczyk

Radna Edyta Danielczyk

(niewyraźnie) tego, o czym mówił Pan Radny, czyli tej kwestii właśnie edukacji, tych projektów, które moglibyśmy wyjść jako Miasto. Tutaj mamy sytuację taką. Uczeń potrzebuje (niewyraźnie) potrzebuje wsparcia, idzie do Poradni, tak. Ale nie wszyscy młodzi wiedzą, gdzie iść, czy w ogóle zawracać głowę innym osobą. My wiele rzeczy robimy na godzinach wychowawczych, tak jak profilaktyka zdrowotna, tak. Ale no (niewyraźnie). Teraz miałam w piątek, czwartek godzinę wychowawczą, klasa maturalna. uczniowie patrzą na mnie na zasadzie dobrze, uczy matmy, uczy polskiego, uczy etyki, filozofii, ale co ona wie o medycynie? Więc kiedy ja tłumaczyć dzieciakom, jak mają siedzieć, jak mają ćwiczyć, kiedy powiedzmy siedzą, tak, powiedzmy szybko chodzą, szkodzą własnemu kręgosłupowi, to oni patrzą na mnie na zasadzie (niewyraźnie) czemu nie zrobić czegoś takiego, że jest edukator, tak, który wchodzi do klasy choćby na właśnie, niekoniecznie Pan doktor medycyny, ale czy student, tak, gdzieś tam, który zajmuje się. Czy terapeuta, Tak. Słuchajcie dzieciaki po to, żebyście do mnie nie trafili za jakiś czas, bo (niewyraźnie), to róbcie to, to, to, a tego wam nie wolno, a na to uważajcie. Te lekcje będą miały większy sens, tak. Dzieciaki (niewyraźnie) mają większe, tak jakby my też dorośli, tak do specjalistów, a nie do kogoś kto zajmuje się wszystkim po trochu, bo akurat ma to.

Zastępca Prezydenta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

No tak, tylko jedna rzecz. Albo to będzie na zasadzie takiej towarzyskiej dobrej woli kogoś, kto przyjdzie, lekarz, czy fizjoterapeuta, no bo nie możemy go zatrudnić w szkole, bo nie ma uprawnień pedagogicznych. Nie możemy go zatrudnić, żeby prowadził te zajęcia. To wiesz, że tak jest przecież.

Radna Edyta Danielczyk

Może przyjść właśnie jako (niewyraźnie).

Zastępca Prezydenta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

Przyjść może, tylko, kto zrezygnuje ze swojej pracy i z zarabiania pieniędzy po to, żeby przyjść do szkoły?

Radna Edyta Danielczyk

Niewyraźnie

Radny Maciej Jędrzejko

Proszę Państwa ja mam taki, przepraszam tak trochę, ale mam, troszkę tam rzeczy w życiu robiłem i ostatnio byłem na Pol'and'Rock Festival. Tam jest coś cudownego. Mianowicie jest potężny koncert, ponad 300 000 ludzi i są taki, jest całe takie miasteczko edukacyjne, gdzie w ogromnym namiocie na przykład ma prelekcje czy wykład jakiś specjalista, czy jakiś psycholog, czy jakiś no nie wiem artysta i tak dalej. Może gdybyśmy wykorzystali tradycje, bo też jesteśmy Komisją przecież Kultury. Gdybyśmy połączyli kulturę z edukacją, czyli wykorzystali zjawisko takie jak na przykład Festiwal Ryśka Riedla i spróbowali wysłać z pośród nas, jeżeli ktoś z Państwa miałby ochotę, ale żebyśmy pojechali na przykład na taki Pol'and'Rock i zobaczyli, jak to zorganizować, bo to jest coś niesamowitego. Tam po prostu ludzie tysiącami Igną do tego miejsca i młodzi ludzie przychodzą, siadają na ziemi wysłuchując tych wykładów. Często są to wykłady właśnie o bardzo wysokiej jakości

merytorycznej. Może gdybyśmy wykorzystali naszą Żyrafę, nasz festiwal Ryśka Riedla i zrobili tutaj taki (niewyraźne), w którym będzie namiot edukacyjny, że będą sobie gdzieś tam trwały koncerty, a my będziemy robili edukację taką z prawdziwego zdarzenia, trochę wzorowaną na Pol'and'Rock, czy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, bo to jest po prostu dobra robota. Sam osobiście miałem wykład w takim miejscu, że są różne postaci w Internecie. I może można by właśnie na temat czy edukacji seksualnej, czy edukacji przemocowej i tak dalej robić takie rzeczy pod Żyrafą, żeby to był symbol pewnego rodzaju też edukacji, żeby tam działały się imprezy kulturalne, ale żeby na przykład zawsze przy takiej dużej imprezie kulturalnej był wykład edukacyjny. Gdzie ktoś będzie przechodził na zasadzie wiecie teatru ulicznego, tak. Idziemy, nagle napotykamy na teatr uliczny i to zmienia nasze życie. Możemy to zrobić i to też nie są wielkie koszty. To jest kwestia postawienia namiotu i tylko zaproszenia paru wykładowców, załatwienia sprzętu nagłośnieniowego. Ja mówię o sytuacjach, które nie wymagają ogromnych kosztów, a drastycznie zmieniają sytuację, bo nagle Tychy staną się miejscem, które łączy na przykład rock z edukacją, nie. Połączmy te rzeczy. Być może będziemy wtedy mieli taki sukces znowu pionierski na skalę Polski, a mamy kogo naśladować, bo Owsiak robi to znakomicie.

Radna Barbara Konieczna

Jeśli można

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Pani Przewodnicząca Barbara Konieczna.

Radna Barbara Konieczna

Ja bardzo popieram tutaj naszego nowego Radnego. Uważam, że ten pomysł, który przedstawił w tej chwili, jest bardzo dobry i to nie są jakieś wielkie koszty, aby w przyszłym roku przy okazji koncertu postawić ten namiot i zaprosić nasze społeczeństwo oczywiście z dużą promocją do edukacji. Ale ja chciałam też wrócić do pierwszej wypowiedzi Pana Radnego, konkretnie jeśli chodzi o pierwszą pomoc, ponieważ no nie możemy, nie udało się wprowadzić jako przedmiot. W związku z tym mam pytanie tutaj do Pani Dyrektora, czy jest taka możliwość, aby mając na uwadze, no niestety przyszły budżet, który będzie na pewno mocno okrojony w tym znaczeniu, że wiele finansów będziemy my jako Miasto musieli pokryć, ale czy byłaby taka możliwość tu i teraz, żebyście Państwo nas zapewnili, że przy okazji tej edukacji moglibyśmy wprowadzić takie szkolenia pierwszej pomocy w szkołach? Ja wiem, że one też są prowadzone, ale chyba nie na taką skalę, o której mówił Pan Radny.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Proszę.

Zastępca dyrektora Miejskiego Centrum Oświaty Iwona Dańczura

Ja myślę, że to jest wszystko do zorganizowania. Tylko znaczy musielibyśmy wiedzieć jakie jest zainteresowanie, czy jest zainteresowanie i można coś pójść, jakąś pracę nawiązać w tym zakresie.

Zastępca Prezydenta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

Spróbujemy to zrobić. Spróbujemy się zorientować, jakie byłoby zainteresowanie, albo przynajmniej w jednej szkole pilotażowo zobaczyć. Jest taki projekt w budżecie obywatelskim, między innymi z tego co wiem. Zachęcaliśmy młodych ludzi do tego, żeby w młodzieżowych budżetach obywatelskich na przykład zgłaszali takie projekty i wiem, że były chyba takie wnioski, ale one przepadały. Na ogół zwyciężają doposażenie siłowni i sali gimnastycznej, albo czegoś takiego. To pokazuje też zainteresowanie i świadomość, ale myślę, że warto zrobić. Idealnie byłoby, żeby to był taki kurs pierwszej pomocy, który daje jakiś certyfikat młodym ludziom. A nie tylko po prostu takie pokazanie sobie, jak wygląda.

Radna Barbara Konieczna

Czyli jeśli.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Proszę, proszę.

Radna Barbara Konieczna

W takim razie nie należy w tej chwili składać wniosku tutaj ze strony Pana Radnego. Mamy to zapewnione. Będzie to ujęte w protokole i Pan Prezydent.

Zastępca Prezydenta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

Jak Państwo wolą, można składać wniosek i dostanie Pan Prezydent i odpowie, możecie nie składać wniosku i wierzyć (niewyraźnie).

Radna Barbara Konieczna

Myślę, że kwestia zaufania jak najbardziej, więc wierzymy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Dziękuję, dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z Państwa Radnych w tym punkcie chciał zabrać głos?

Radna Patrycja Kosowska - Pawłowicz

Ja jeszcze.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Bardzo proszę.

Radna Patrycja Kosowska - Pawłowicz

Pani Dyrektor, ja mam takie pytanie, jeżeli chodzi o oświadczenie związane z obiadami dla dzieci w szkołach podstawowych, proszę mi powiedzieć, czy występuje jakby sygnał ze strony szkół, że w niektórych jakby jednostkach jest za mało, że tak powiem tych obiadów wyznaczonych, bo dotarła do mnie informacja, że w niektórych szkołach jest więcej zainteresowanych, aniżeli szkoła może jakby dać. I teraz chciałabym potwierdzenia tej informacji, bo czasami mówię, warto zapytać u źródła, czy takie sygnały do was docierają.

Zastępca dyrektora Miejskiego Centrum Oświaty Iwona Dańczura

Na razie z tego co wiem, to w jednej placówce tylko wystąpił taki problem. Inaczej, jest większe zapotrzebowanie niż wydajność kuchni. I w związku z tym może być sytuacja taka, że niestety trzeba będzie przejść na catering. Ponieważ kuchnia może nie chodzi tutaj o rozmiar garnków i ilość talerzy, natomiast gabaryty i oni po prostu nie są w stanie objąć większą ilością obiadów większej liczby dzieci z uwagi na rozmiary kuchni, a już nie ma jakby możliwości lokalowych, żeby tą kuchnię gdzieś przenieść, bądź rozbudować. Także być może w tej akurat placówce, która nam zgłosiła taki problem, może trzeba będzie rozwiązania cateringowe przyjąć. Wtedy nie będzie tego kłopotu, bo będzie tylko wydatek posiłków.

Radna Patrycja Kosowska - Pawłowicz

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Pani Radna Edyta Danielczyk jeszcze, proszę.

Radna Edyta Danielczyk

Tak, ja mam pytanie w kwestii sytuacji, która miała miejsce w Szkole Podstawowej numer, właśnie Zespole Szkolno-Przedszkolnym Numer 4, czyli na ulicy Pogodnej 37. Ja wiem, że to nie jest kwestia MCO, ale to jest placówka jednak oświatowa, a okazało się, że w sytuacji, gdy został zgłoszony alarm,

tam ktoś włączył alarm przeciwpożarowy, po prostu pojawiły się problemy z transportem właśnie. Gdyby cokolwiek się podziało, Straż Pożarna nie mam gdzie zawracać, Pogotowie ewentualnie ma gdzie dojechać, jest problem. Próbuje przekonać Komisję, osoby, które są odpowiedzialne za między innymi budowę dróg, żeby zrobiono przebitkę, tak, od ulicy Pogodnej do ulicy Spokojnej. Ale może MCO powinno też to wnioskować, ewentualnie my, na Komisji, skoro już wiadomo, że jest taki problem i taka sytuacja miała miejsce.

Zastępca dyrektora Miejskiego Centrum Oświaty Iwona Dańczura

Ja przepraszam, ale nie wiem nic o takim problemie. Ja przepraszam, ale nie wiem nic o takim problemie. Do nas nie zgłaszał, że jest tam jakiś kłopot, jeśli chodzi o dostęp służb dojazdowych do Szkoły. Owszem, wiemy, że było tam jakieś zakłócenie, był jakiś alarm się włączył, ponieważ coś jakoś, jakiś czujnik nie zadziałał odpowiednio. Natomiast nie mamy na ten moment informacji, żeby tam były jakieś kłopoty, jeśli chodzi o dojazd służb.

Radna Edyta Danielczyk

(Niewyraźnie) Myślałam, że Państwo wiedzą. Tam jest tylko jedna droga.

Zastępca dyrektora Miejskiego Centrum Oświaty Iwona Dańczura

Jeśli byśmy jakby wiedzieli to możemy reagować. Natomiast no nie zgłoszono do nas akurat tego kłopotu.

Przewodniczący Komisji Wojciech Czarnota

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń w dyskusji. Chciałem Państwu podziękować za aktywność na Komisji. To powoduje, że z nadzieją trochę patrzę na konstruowanie planu na następne półrocze, planu pracy Komisji. Pamiętajmy po prostu o tym. Dziękuję za dzisiejsze spotkanie. Dziękuję Panu Prezydentowi, Gościom, Państwu Radnym. Zamykam posiedzenie Komisji Oświaty.